



Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach

*Wtedy zaczął opowiadać ludowi tę przypowieść:
„Pewien człowiek zasadził winnicę, wydzierżawił ją
rolnikom i wyjechał na dłuższy czas. Gdy nadeszła
odpowiednia pora, posłał do dzierżawców sługę, aby
oddali mu należną część plonu winnicy. Jednak
dzierżawcy pobili go i odprawili z niczym. Ponownie
wysłał innego sługę. Oni i tego pobili, znieważyli i
odprawili z niczym. Wtedy posłał jeszcze trzeciego.
Także i tego poranili i wyrzucili. Wówczas pan
winnicy powiedział: „Co mam zrobić? Wyślę mojego
umiłowanego syna. Tego chyba uszanują”. Lecz gdy
dzierżawcy go ujrzeni, mówili między sobą: „To jest
dziedzic! Zabijmy go, aby dziedzictwo stało się nasze”.
Wyrzucili go więc poza winnicę i zabili. Co teraz
uczyni im pan winnicy? Przybędzie i wytraci tych
dzierżawców, a winnicę odda innym”. Gdy to
ustyszeli, zawołali: „Przenigdy!”. On zaś spojrzał na
nich i powiedział: „Cóż więc znaczy to, co napisano:*

*Kamień, który odrzucili budujący,
stał się kamieniem węgielnym?*

*Kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo
on spadnie, ten będzie zmiażdżony”. W tej godzinie
nauczyciele Pisma i wyżsi kapłani próbowali Go
pojąć, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że
powiedział tę przypowieść przeciwko nim.*

Ewangelia wg św. Łukasza 20,9-19